

Mirosław Czyżykiewicz, Patrzę w okno

Patrzę w okno, widzę las
Na pniach jak sztalugi
Księżyc nieco zgaś

Słyszę staw zakumkany
Cały jak długi
I domyślam się istnienia trawy

Patrzę w okno, widzę tłum
O twarzach z bez twarzy
I płacz i śmiech i tuturum u drzwi kredensu

Słyszę szept z plakatowych ust
I domyślam się istnienia sensu

Jest i któryś tam miesiąc i rok
Słońce zaszło już chyba głęboko
W kategorii koloru - jest noc
Patrzę w okno, niech będzie, że w okno

Patrzę w okno, widzę las
Na pniach jak sztalugi
Księżyc nieco zgaś
Słyszę staw zakumkany
Cały jak długi